NEWSROOM

Udany październik w wykonaniu Polek i Polaków w WTA i ATP Tour

Grzegorz · 1 listopada, 2026



Październik był bardzo udanym miesiącem dla czołowych polskich tenisistek i tenisistów startujących w turniejach z cyklów WTA i ATP Tour. Kibice w kraju mieli sporo powodów do radości za sprawą świetnych występów w Asian Swing: Mai Chwalińskiej (BKT Advantage Bielsko-Biała), Igi Świątek, Huberta Hurkacza (Redeco Wrocław), Katarzyny Kawy (BKT Advantage Bielsko-Biała), której będziemy kibicować jeszcze w pierwszym tygodniu listopada, bo gra w imprezie WTA 250 w Madrasie.

Oprócz Kasi w głównej drabince znalazła się też Magda Linette (AZS Poznań), a w niedzielę dołączyła do nich Weronika Falkowska (KS Górnik Bytom) po zwycięskim przejściu dwóch rund eliminacji.

Pierwszy tytuł Chwalińskiej w WTA Tour



Maja Chwalińska zakończy sezon jako 11. tenisistka w rankingu WTA. Fot. @WTA Tennis/Wuhan Open

Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście sukces Mai Chwalińskiej (BKT Advantage Bielsko-Biała), która w doskonałym stylu sięgnęła po swój pierwszy tytuł w głównym cyklu. I to od razu triumfowała w imprezie rangi WTA 1000 w Wuhan. Sukces w chińskiej metropolii dał jej awans na najwyższą w dotychczasowej karierze 11. pozycję na świecie.

Już w ostatnim tygodniu września Maja osiągnęła półfinał w imprezie WTA 250 w Singapurze, skąd udała się do Chin na turnieje WTA 1000. Po niepowodzeniu w Pekinie, okazała się najlepsza w Wuhan Open, gdzie wygrała sześć meczów.

> WTA 1000 Wuhan Open 2026. Maja Chwalińska zdobyła pierwszy tytuł w WTA Tour

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/wta-1000-wuhan-open-2026-maja-chwalinska-zdobyla-pierwszy-tytul-w-wta-tour/embed/#?secret=d3IXnuwKiL#?secret=1yldP40g4t

Zdobyte w Wuhan 1000 punktów dało Chwalińskiej awans z 21. na 11. pozycję i tak naprawdę otworzyło szeroko furtkę do TOP 10 w rankingu WTA. Ma realne szanse na to, jeśli udanie rozpocznie nowy sezon w Australii, a potem będzie się dobrze spisywać w „tysięcznikach” w Zatoce Perskiej. W styczniu i w lutym bronić będzie znikomą liczbę

Już wiemy, że swoje pierwsze kroki w 2027 roku skieruje właśnie na Antypody, ponieważ zgłosiła się do United Cup dołączając do Huberta Hurkacza (Redeco Wrocław). Ostateczny termin zgłoszeń uczestniczek i uczestników upłynie 9 listopada, wtedy poznamy 16 drużyn mieszanych walczących o trofeum, które w poprzedniej edycji zdobyli Polacy.



Maja Chwalińska okazała się lepsza od Igi Świątek w półfinale turnieju WTA 1000 w Wuhan. @WTA Tennis/Wuhan Open

Wuhan Open 2026 zapisze się w pamięci kibiców również dzięki pierwszemu polskiemu półfinałowi w imprezie WTA 1000. W dodatku po dwóch stronach siatki stanęły przyjaciółki, które razem osiągały sukcesy w gronie

juniorek: w Wielkim Szlemie i reprezentacji Polski U16.

W polskim pojedynku Chwalińska pokonała 7:5, 6:1 ósmą na świecie Igę Świątek, która w drugim secie zmagała się z naciągniętym mięśniem lewego uda. Kilka dni później była liderka rankingu WTA ogłosiła zakończenie tegorocznych startów, na dziewiątej pozycji w tej klasyfikacji.

Hurkacz wrócił do TOP 30 rankingu ATP



Hubert Hurkacz wrócił do TOP 30 rankingu ATP i zakończy sezon występami w Europie. Fot. @ATP Tour/Shanghai Rolex Masters

Hubert Hurkacz (Redeco Wrocław) może być bardzo zadowolony z występów w ramach Asian Swing, które pozwoliły mu wrócić do TOP 30 rankingu najlepszych tenisistów świata – na 28. miejsce.

Pod koniec września wrocławianin wygrał cztery mecze w turnieju ATP 250 w Chengdu, gdzie jego zwycięski marsz zatrzymał dopiero w finale Hiszpan Alejandro Davidovich-Fokina.

Październik rozpoczął od osiągnięcia półfinału w większej imprezie rangi ATP 500 w Pekinie. Tam w walce o finał skreczował na początku drugiego seta pojedynku z Australijczykiem Aleksem de Minaurem, dziesiątym w rankingu ATP.

Szybko jednak zaleczył uraz i wystąpił w turnieju ATP 1000 w Szanghaju, gdzie wygrał trzy mecze, w tym w drugiej rundzie wyeliminował bez straty seta samego Serba Novaka Djokovicia, byłego lidera rankingu, aktualnie ósmego na świecie. W 1/8 finału, w tie-breaku trzeciej partii, uległ znowu Davidovichowi-Fokinie.

Hurkacz nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w tym sezonie, bowiem po powrocie z Azji niemal z marszu wkroczył do hali w Bazylei. Jednak w turnieju ATP 500, gdzie był rozstawiony z numerem dziesiątym, gdzie wygrał jeden pojedynek.

W drugim obronił w decydującym tie-breaku jednego meczbola, ale też jednego nie wykorzystał zanim przegrał 6:3, 3:6, 6:7 (7-9) z byłym czwartym tenisistą świata Duńczykiem Holgerem Rune wracającym na korty po długiej przerwie i odrabiającym straty w rankingu.

W przyszłym tygodniu zobaczymy Huberta w prestiżowej imprezie ATP 1000 w Paryżu. W pierwszej rundzie zagra z Włochem Lorenzo Musettim, a zwycięzca trafi potem na Niemca Alexandra Zvereva, od poniedziałku nowego lidera rankingu ATP.

Udane starty w Asian Swing ma za sobą również Jan Zieliński (Tenis Kozerki), który w parze z Brytyjczykiem Luke'm Johnsonem triumfował w turnieju ATP 250 w Chengdu. Był to efektowny koniec ich współpracy, bowiem w dalszych startach w Azji jego partnerem był Marc Polmans. Z Australijczykiem osiągnął dwa ćwierćfinały w ATP 500 w Tokio i ATP 1000 w Szanghaju. W najbliższych dniach zobaczymy ich też w Paryżu.



Niesamowity tydzień Kawy w Ningbo



Katarzyna Kawa dobrze spisuje się w Asian Swing. Po ćwierćfinale w WTA 500 w Ningbo teraz zagra w WTA 250 w Madrasie. Fot. @WTA Tennis/Ningbo Open

Katarzyna Kawa (BKT Advantage Bielsko-Biała) zamknęła październik występem w ćwierćfinale turnieju WTA 500 w Ningbo. A w nim urwała seta samej liderce rankingu tenisistek Jelenie Rybakinie z Kazachstanu. Wcześniej Polka wygrała tam cztery mecze, w tym dwa w eliminacjach.

Warto podkreślić, że w tym pojedynku1/4 finału spotkały się tenisistki, które dzieliło aż 127 miejsc w klasyfikacji WTA. Kasia uległa po walce numerowi jeden na świecie 1:6, 6:3, 1:6, dostarczając wszystkim kibicom wiele radości. Dzięki temu wynikowi awansowała na najwyższą w dotychczasowej karierze 106. pozycję.

Zanim Kawa trafiła na Kazaszkę, dwukrotnie spotkała się z 40. w rankingu WTA Darią Snigur, prowadzoną przez kapitana reprezentacji Polsk iw BJK Cup Dawida Celta. Za pierwszym razem Ukrainka skreczowała w drugiej partii w decydującej fazie eliminacji z powodu niedyspozycji zdrowotnej. A w głównej drabince, w pierwszej rundzie, poniosła porażkę w trzech setach.

Jednak najcenniejsze zwycięstwo w karierze Kasia odniosła w 1/8 finału, w której pokonała 7:5, 6:2 rozstawioną z numerem szóstym Belindę Bencic, 20. w klasyfikacji najlepszych tenisistek. Szwajcarka była wcześniej notowana w niej już na czwartym miejscu, w lutym 2020 roku.

Dla Polki jeszcze jesienny Asian Swing się nie skończył, ponieważ wystąpi teraz w turnieju WTA 250 w Madrasie. Została tam rozstawiona z numerem ósmym, a jej pierwszą rywalką będzie utalentowana 17-latka z Indii – Maayą Rajeshwaran Revathi.

Turniejowa „trójka" Linette trafiła na jedną ze zwyciężczyń kwalifikacji Alioną Falei. Natomiast inna zawodniczka wyłoniona z eliminacji Falkowska zagra z Czeszką Lindą Fruhvirtovą**.**

Fręch w TOP 50 na koniec sezonu



Magdalena Fręch zakończyła w październiku tegoroczne starty. Fot. @WTA Tennis/Wuhan Open

Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom) zakończyła tegoroczne starty w gronie pięćdziesięciu najlepszych tenisistek świata w rankingu WTA Race, w którym zajmuje 47. miejsce, tuż przed Czeszką Karoliną Pliskovą, byłą liderką tej klasyfikacji.

Obie zawodniczki są też notowane obok siebie singlowym rankingu WTA, przy czym tenisistka z Łodzi jest w nim 50., a Karolina – 51. Tegoroczną rywalizację na kortach Magdalena zakończyła kreczując w pierwszej rundzie eliminacji do turnieju WTA 500 w Ningbo z powodu problemów z biodrem.

– Wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy wspierali mnie na każdym kroku – zwłaszcza dla mojego zespołu, rodziny i sponsorów. Teraz czas na odpoczynek, regenerację i chwilę przerwy od tenisa, zanim wrócę po więcej! Już odliczam dni do 2027 roku! Do zobaczenia – napisała na swoich kanałach w social mediach.

W zmierzającym do końca sezonie Fręch najlepiej spisała się w Meksyku, gdzie osiągnęła finał w turnieju WTA 500 w Meridzie oraz ćwierćfinał w imprezie tej samej rangi w Guadalajarze. Uzyskała bilans meczów 22-27, a na liście pokonanych przez nią świetnych rywalek znajdziemy m.in. Łotyszkę Jeleną Ostapenko, Brytyjkę Ann Li, Ludmiłę Samsonową czy Czeszkę Marie Bouzkovą.

Kontuzja i operacja kolana u Majchrzaka



Kamil Majchrzak ma już za sobą operację kolana i teraz czeka go rehabilitacja. Życzymy zdrowia. Fot. @Facebook/Kamil Majchrzak

Kamil Majchrzak (WKT Mera Warszawa) przedwcześnie zakończył tegoroczne starty z powodu problemów z kolanem, które doskwierały mu od dłuższego czasu. Drugi najwyżej notowany polski tenisista w rankingu ATP jest już po operacji nogi i teraz czeka go intensywna rehabilitacja.

– Operacja kolana już za mną, rehabilitacja trwa. Jeszcze długa droga przede mną, ale małymi krokami do celu! Problemy z kolanem towarzyszyły mi od dłuższego czasu, a podczas ostatniego turnieju ból się nasilił. Dlatego po konsultacjach z lekarzami podjąłem decyzję o wcześniejszym zakończeniu obecnego sezonu – wyjaśnił swoją sytuację zdrowotną Kamil.

Majchrzak jest obecnie 82. w singlowym rankingu ATP, a w czerwcu osiągnął najwyższą w karierze 45. pozycje na świecie. Awans do TOP 50 dało mu wywalczenie pierwszego tytułu w imprezie rangi ATP 250 na trawiastych kortach w holenderskim 's-Hertogenbosch. – Tegoroczny sezon przyniósł mi wiele dobrych momentów, spełnionych marzeń, ale też wiele wyzwań, z którymi musiałem się mierzyć. Mimo tych trudności jestem wdzięczny za wszystkie emocje i osiągnięcia, które przyniósł ten rok. Najpiękniejszym sportowym momentem było zdobycie mojego pierwszego tytułu ATP 250. Udało mi się przy tym zrealizować jeden z ważniejszych celów, jakie sobie postawiłem – awans do TOP 50. Są to bez wątpienia chwile, które na zawsze pozostaną w mojej pamięci – dodał.

W sprzedaży jest już najnowsze jesienne wydanie TENIS MAGAZYNU (nr 52.): KUPISZ TUTAJ

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/udany-pazdziernik-w-wykonaniu-polek-i-polakow-w-wta-i-atp-tour/